

BIULETYN KOWIEŃSKI**W I L B I**

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WIELKA-POHULANKA 19—7.

Nr.

Wilno, dnia 18 września 1933 r.

926.

T r e ś ć n u m e r u :**I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.****K r o n i k a .**

Dział. Str.

- | | | |
|--|----|----|
| 1. Dokoła rokowań handlowych z Łotwą.- | I. | 1. |
| 2. Sprawa wymiany więźniów politycznych między Litwą a Sowiecami.- | " | " |
| 3. Nowy poseł Stanów Zjedn. Ameryki Północnej dla państw bałtyckich.- | " | " |
| 4. Przybycie dziennikarzy francuskich.- | " | " |
| 5. Wizyta statku belgijskiego w Kłajpedzie.- | " | " |
| 6. Dalsze wywody kowieńskiego "A.B.C." o potrzebie porozumienia polsko-litewskiego.- | " | " |
| 7. Dokoła litewsko-niemieckich rokowań handlowych.- | " | 2. |
| 8. Nowa książka czeska o Litwie.- | " | " |
| 9. Wileńska korespondencja "Liet.Aidasa" o III-cich Targach Północnych.- | " | " |
| 10. Satyra "Trimitasa" na pisma łotewskie.- | " | " |

**III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ
I ŻYCIE SPOŁECZNE.**

- | | | |
|--|------|---|
| 11. Krytyka książki Voldemarasa przez dyrektora Dep. Ochrony Obywateli.- | III. | " |
|--|------|---|

K r o n i k a .

- | | | |
|----------------------------------|---|----|
| 12. Otwarcie Sądu Apelacyjnego.- | " | 3. |
|----------------------------------|---|----|

x

x

x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

K r o n i k a .

Dokoła rokowań handlowych z Łotwą. Elta /z 14.IX.1933/:Rada łotewskiego M-stwa Spr.Zagr. rozważała różne zagadnienia natury gospodarczej, związane z przewidzianymi litewsko-łotewskimi rokowaniami handlowymi. Jak podają niektóre pisma, rokowania te rozpoczną się w Rydze 20 lub 25 września.-

Sprawa wymiany więźniów politycznych między Litwą a Sowietami. Prasa kowieńska /z 14.IX.1933/:M-stwo Spraw Zagr. przedłożyło Gabinetowi Ministrów projekt dokonania wymiany więźniów politycznych między Litwą a Sowietami w drodze zawarcia specjalnej umowy. Zgodnie z tą umową 24 więźniom politycznym, jakich Litwa ma wydać Sowietom, nadadzą Sowiety obywatelstwo sowieckie. Gdy więźniowie otrzymają obywatelstwo sowieckie, zostaną usunięte trudności formalne w ich wydaniu. Gdy Gabinet Ministrów przyjmie ostateczną uchwałę w tej sprawie, poseł litewski w Moskwie zaproponuje rządowi sowieckiemu ustalenie terminu wydania. Wymiana miała się odbyć dn.1 września, ale z powodu trudności została odroczone. Wśród więźniów politycznych, którzy mają być wydani Litwie, znajduje się 14 księży i 4 prywatne osoby.-

Nowy poseł Stanów Zjedn. Ameryki Północnej dla państw bałtyckich. Elta /z 14.IX.1933/:W tych dniach wyjeżdża do Europy poseł Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. dla Estonji, Łotwy i Litwy Mac Murray. Posłowi powierzono również współpracę z ambasadorem amerykańskim w Londynie w międzynarodowej komisji zbożowej.-

Przybycie dziennikarzy francuskich. Prasa kowieńska /z 14.IX.1933/:12 września przybyła do Kowna grupa dziennikarzy francuskich, złożona z trzech osób.

Kowno jest etapem końcowym w objeździe dziennikarzy po państwach bałtyckich.-

Wizyta statku belgijskiego w Kłajpedzie. Prasa kowieńska /z 14.IX.1933/:14 września zawinął do Kłajpedy statek belgijski "Leopold Ville". Na statku przybyło 11 dziennikarzy belgijskich, którzy zwiedzili port i miasto.-

Dalsze wywody kowieńskiego "A. B. C." o potrzebie porozumienia polsko-litewskiego. Nowopowstałe w Kownie pismo litewskie "A.B.C." /z IX.33/ w dalszym ciągu uzasadnia potrzebę nawiązania z Polską stosunków normalnych. "A.B.C." podkreśla, że m.in. przemawiają za tem również względy gospodarcze. Wileńszczyzna, posiadająca dzięki swej linii kolejowej doniosłe dla Polski znaczenie strategiczne, nie przedstawia dla niej pod względem gospodarczym wielkiej wartości, jako uboga i pozbawiona bogactw naturalnych. Stanowi ona, wobec braku stosunków z Litwą, pozbawiony naturalnego wylotu zakątek kraju. Znaczenie jej gospodarcze wzrosłoby znacznie po uregulowaniu stosunków polsko-litewskich. Obok jedyne go obecnie portu dostępnego eksportowi z Wileńszczyzny - Królewca - uzyskałaby ona wówczas Kłajpedę, która znów skorzystałaby dzięki wzmożeniu ruchu. Dla Polski pozatem korzystnym byłoby otwarcie spławu Niemnem, dla Litwy - zwiększenie tranzytu.

Na czynioną często uwagę, że Polska, jako kraj również rolniczy nie przedstawia dla Litwy rynku zbytu jej produkcji, sama zaś mogłaby do Litwy kierować znaczne ilości swych wyrobów przemysłowych, autor artykułu wskazuje, że nawet w obecnych warunkach, pomimo wysokich ceł, przedostają się do Litwy przez Gdańsk i kontrabandę znaczne ilości towarów polskich, na czym zarabia transport niemiecki.

Panujące w zduszonej Wileńszczyźnie ciężkie warunki gospodarcze, nie powinny cieszyć Litwinów, skoro mają oni nadzieję kraj ten odzyskać, wycieńczona prowincja potrzebowałaby wówczas nader wielkich środków. A obecne warunki pod względem gospodarczym fatalnie wpływają na stan Wileńszczyzny.

Kolej Grodno-Wilno-Dyneburg byłaby dla Litwy niezawodnie wielkim plusem lecz samym uporem Litwa nie zdoła jej uzyskać, a rów-

niez wątpić należy, by dało się tego dokonać siłą zbrojną nawet przy najbardziej sprzyjających okolicznościach.

Jedynie, co jest obecnie do zrobienia, to stworzenie większych możliwości rozkwitu gospodarczego Wileńszczyzny i większe zbliżenie z jej ludnością w celu pociągnięcia jej przykładem wyższego poziomu kultury. Jednocześnie obok kulturalnych, będą mogli mieszkańcy Wileńszczyzny korzystać z materialnych zasobów Litwy. Nie należy więc stawiać przeszkód bliższemu stosunkom ludności Wileńszczyzny z ludnością Niepodległej Litwy.-

D o k o ł a l i t e w s k o - n i e m i e c k i c h r o k o w a ń h a n d l o w y c h ."Siegodnia" Nr.256 /IX.1933/:Według wiadomości, nadchodzących z Berlina, rokowania, jakie się toczą między Litwą a Niemcami w sprawie zawarcia traktatu handlowego dotyczą zmian, jakie zaszły w sytuacji politycznej i gospodarczej Niemiec. W związku z tem niektóre kwestje będą odmiennie interpretowane.

Obie strony starają się znaleźć wspólne zasady prawne traktatu, któryby mógł zadowolnić Litwę i Niemcy.

Delegacja niemiecka, jak słyhać, czyni próby przeniesienia rokowań na grunt polityczny. Tak np. delegacja niemiecka wysunęła kwestję nowej ustawy o sądownictwie w Litwie, odnoszącem się do obszaru Kłajpedy. Delegacja litewska odmówiła prowadzenia w tej sprawie dyskusji, oświadczając, że sprawa sądownictwa Litwy nie ma żadnego związku z traktatem handlowym.

N o w a k s i ą ż k a c z e s k a o L i t w i e ."Lietuvos Aidas" Nr.207 /IX.1933/:Znany literat czeski Jarosław Vozka wydał ostatnio książkę o Litwie p.t."Litwa - klíč situacive Vych.Evropě" /Litwa - kluczem sytuacji w Europie Wschodniej/. Książka zawiera szereg encyklopedycznych wiadomości o Litwie.-

W i l e ń s k a k o r e s p o n d e n c j a "L i e t . A i d a s a" o I I I - c i c h T a r g a c h P ó ł n o c n y c h ."Lietuvos Aid." Nr.207 /IX.1933/ zamieszcza kolejną korespondencję z Wilna p.t."Leciał, jak sokół..", poświęconą III-cim Targom Północnym. W korespondencji tej autor podkreśla nędzę Wileńszczyzny i ostro krytykuje organizację III-cich Targów Północnych. Autor nazywa III-cie Targi Północne"miserabile visu". Jedynym poważniejszym działem, jest według autora, dział lniarski. Autor kończy swe cierpkie uwagi przysłowiem, skierowanem pod adresem targów "leciał jak sokół, spadł jak chrabąszcz" /odpowiednik przysłowia "rzucił się jak lew, a zginął jak mucha"/. -

S a t y r a "T r i m i t a s a" n a p i s m a ł o t e w s k i e ."Trimitas" Nr.37 /IX.1933/ zamieścił karykaturę, przedstawiającą Polaka w rogatywce, który trzyma na smyczy pieska ujadającego na Kłajpedę i Połagę. Na piesku figuruje nazwa "Brihva Zeme". Ma to być aluzja do wywodów "Brihva Zeme", jakoby ani Kłajpeda ani Połaga nie były ziemią litewską. "Trimitas" zaznacza też w napisie uzupełniającym, że pismo łotewskie "Latvis" w ostatnich dniach zaczęło dowodzić, iż Wilno do Litwy nie powróci.Całość nosi nazwę:"Piesek szczeka".-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r y t y k a k s i ą ż k i V o l d e m a r a s a p r z e z d y r e k t o r a D e p a r t a m e n t u O c h r o n y O b y w a t e l i ."Liet.Aidas" Nr.200 - 206 /IX.1933/ zamieszcza krytykę świeżo wydanej książki Voldemarasa. Autorem krytyki jest dyrektor Dep.Ochrony Obywateli Jan Navakas. Krytyka nosi tytuł "Oryginalna książka". Podajemy tę krytykę w streszczeniu:

W r.b. ukazała się w jęz.francuskim książka Augustyna Volde-
marasa p.t."La Lithuanie et ses problemes.Tome I." Na wstępie autor oświadcza, że tom I-szy obejmuje stosunki litewsko-niemieckie, zaś tom II-gi, który jeszcze ma się ukazać będzie dotyczył stosunków litewsko-polskich.

Dziwna jest niezwykle gorliwa chęć autora oczerniania zagranicą poczynań rządu litewskiego odnośnie Kłajpedy. Z wywodów Voldemarasa wynika, że rząd litewski nie uczynił ani jednego odpowiedzialnego kroku bez błędu. Autor oczywiście czyni wyjątek jedynie dla siebie.

Dziwić się pozatem należy, że autor, mówiąc o stosunkach litewsko-niemieckich poruszał jedynie sprawy kłajpedzkie, jakgdyby żadnych innych problemów politycznych i gospodarczych nie było. Takie postawienie kwestji nie może nie wprowadzać w błąd zagranicznej opinji publicznej i nie pociągnąć niewygodnych i szkodliwych konsekwencji dla Litwy.

Voldemaras podkreśla następnie, że jego opinie różnią się znacznie od poglądów bieżących. Tego rodzaju oryginalność nie może być korzystna zwłaszcza, że chodzi tu o aktualne problemy państwowe. Voldemaras dalej twierdzi, że ekspansja niemiecka nie może być niebezpieczna dla małych krajów, jak Litwa. Jednak każdy obiektywny ekonomista stwierdzi, że opinja Voldemarasa jest mylna.

Rozważając problem kłajpedzki, Voldemaras wypowiada w sprawie decyzji Trybunału Haskiego opinie zgodną nieoczekiwaną. Twierdzi mianowicie, że ze wszystkich skarg niemieckich jedynie ostatnia skarga była dobrze pod względem prawnym uzasadniona i że decyzja Trybunału Haskiego nie może pobudzić elementarnego rozwoju sprawiedliwości.

J.Navakas poddaje ostrej krytyce cały szereg dalszych ustępów książki Voldemarasa i dochodzi do wniosków następujących: Voldemaras wypowiedział się w sprawach litewskich w tak bolesnej i obraźliwej dla Litwy formie, że nasuwa się wprost pytanie, czy książka ta nie jest inspirowana przez uczucie złośliwej mściwości względem Litwy i rządu litewskiego. Powtarzanie w języku francuskim niemieckich też propagandowych w sprawach kłajpedzkich nietylko nie wnosi do tych spraw litewskiego światła lecz je wprost wikła. Voldemaras wykroczył wobec narodu i państwa w sposób nie do darowania. Książka jego wykazuje brak poczucia odpowiedzialności i może wprowadzić w błąd opinie zagraniczną. Powstaje kwestja, jakich środków ima się państwo, o ile którykolwiek z jego członków wykracza zagranicą wobec państwa i narodu.

Na ten sam temat zabiera głos również "Lietuvos Aidas" Nr.207, pisząc w artykule wstępnym p.t."Państwo żąda", co następuje /streszczenie/:

Polityk odsunięty przed czterema laty od działalności państwowej nie stanął na takiej wysokości duchowej, by zrozumieć swą sytuację. Ogłosił on walkę przeciwko swym byłym współpracownikom, nie zastanawiając się nad środkami. Nie ograniczył się on do poprzednich demonstracyjnych oświadczeń. W r.b. wydał zagranicą w obcym języku drugą książkę, w której pretensje naukowe wydają się jedynie środkiem do uregulowania rachunków osobistych. Uczucie zemsty sięga tak daleko, że poszczególne argumenty autora są wprost skierowane przeciwko państwu i jego wielkim aktualnym sprawom.

Książka wydana została we Francji, gdzie spowodu wrogiej propagandy przeciwko Litwie bardzo trudno było doczekać przyjaźniejszej oceny litewskich spraw. W tym to kraju Litwin wydaje dzieło, zawierające prowokacje. Notabene Litwin, który był premierem i profesorem. Stanowi to ogromny uszczerbek dla interesów litewskich. Żadne okoliczności nie mogą usprawiedliwić takiego przestępstwa.

Gdy przed czterema laty tendencje Voldemarasa małouzgodnione z zadaniami państwowymi zaczęły się wyraźniej przejawiać, Voldemaras został natychmiast z rządu usunięty. Uczyniono to w samą porę, gdyż przy dłuższem urzędowaniu Voldemaras mógłby przez swą politykę kłajpedzką dokonać wiele niepożądanych posunięć. Dla naprawienia popełnionych przez Voldemarasa błędów wypadło wykonać zreorganizowanemu rządowi ogromną pracę. Jednostki zaś wykazały przy tem wielkie poświęcenie. Tymczasem Voldemaras ośmiela się tę pracę publicznie zagnębiać potępiać i drwić z osób pełnych poświęcenia. Wprost wstyd pisać o takim postępowaniu byłego premiera i człowieka pretendującego do szacunku. Ten, kto sam usunął podstawy do szacunku, nie ma prawa tego szacunku dla siebie wymagać. Natomiast Litwa, jako państwo żąda respektu.-

K r o n i k a .

O t w a r c i e S ą d u A p e l a c y j n e g o .Prasa kowieńska /z 14.IX.1933/:W tych dniach ma nastąpić otwarcie Izby Apelacyjnej. Wszyscy zamianowani sędziowie Litwy, w tej liczbie również prezes Gudauskas znajdują się już w Kownie.-

